

Sygn. akt XVII Ka 1105/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Siatecka

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

Protokolant: apl. sędz. Magda Grzywacz

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 r.

sprawy **P. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z dnia 18 sierpnia 2015 roku, wydanego w sprawie sygn. akt. II K 111/15,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżonego, uznając, iż wydatki objęte zostały zryczałtowaną równowartością wydatków postępowania, co do których orzeczono w pkt 2 zaskarżonego wyroku oraz wymierza oskarżonemu opłatę za drugą instancję w kwocie 150 zł.

Dorota Maciejewska-Papież Alina Siatecka Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 18 sierpnia 2015r., sygn. akt II K 111/15 oskarżony P. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 15 czerwca 2014r. na stadionie piłkarskim w m. W. uderzył obu rękoma w plecy T. Z., w wyniku czego wyżej wymieniony przewrócił się i uderzył w baner reklamowy, wskutek czego doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stłuczenia twarzoczaszki, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. występku z art. 157 § 2 kk. i za czyn ten wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 zł.

Na podstawie art. 628 pkt 2 kpk. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 948 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu a na podstawie 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 póź. 233 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 150,00 zł.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Należy wskazać, iż nie budziła wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy zgromadził dowody wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i ustalił na ich podstawie, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Sąd Okręgowy nie dopatrył się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W ocenie Sądu II instancji zarzuty podnoszone przez obrońcę oskarżonego we wniesionej przez niego apelacji nie mogły zostać uwzględnione.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego.

Jak słusznie wskazał apelujący, art. 491 § 1 kpk stanowi, iż niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na posiedzenie pojednawcze bez usprawiedliwionej przyczyny uważa się za odstąpienie od oskarżenia; w takim wypadku prowadzący posiedzenie postępowanie umarza.

Nie ma jednak racji obrońca wskazując, iż zasada ta winna znaleźć zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Bezspornym jest, iż na posiedzenie pojednawcze w dniu 02.02.2015r nie stawił się ani oskarżyciel prywatny ani też jego pełnomocnik.

Słusznie apelujący zauważył, iż pełnomocnik oskarżyciela przesłał pismo mające usprawiedliwić jego nieobecność na tymże posiedzeniu (choroba). Nie sposób jednak zgodzić się z obrońcą, że pismo to nie wywołało pożądanych skutków.

Prawdą jest, że w myśl art.117 § 2a kpk usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie przedstawił zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego lecz kopię zaświadczenia lekarskiego (ZUS ZLA). Należy jednak wskazać, że Sąd I instancji uznał wspomniane pismo obrońcy za wystarczające i usprawiedliwiające jego nieobecność. Zważyć należy również, iż choroba pełnomocnika wystąpiła nagle, i jej początek tożsamy był z dniem posiedzenia pojednawczego. Pełnomocnik oskarżyciela niezwłocznie powiadomił Sąd Rejonowy o niemożności stawienia się na posiedzeniu, a Sąd ten uznał okoliczności zgłoszone przez pełnomocnika za wystarczające i usprawiedliwiające jego nieobecność, nie powziął wątpliwości co do rzetelności przedstawionego zaświadczenia lekarskiego i nie domagał się jego potwierdzenia zaświadczeniem sporządzonym przez lekarza sądowego. W takim stanie rzeczy, wobec zaniechania wezwania pełnomocnika oskarżyciela do potwierdzenia treści wspomnianego zaświadczenia lekarskiego przez lekarza sądowego, nie sposób obecnie uznać nieobecności pełnomocnika za nieusprawiedliwioną (działania pełnomocnika trudno ocenić inaczej jak wolę uczestniczenia w czynnościach i wskazanie – jak to tylko możliwe – okoliczności uniemożliwiających wzięcie udziału w posiedzeniu wyznaczonym na dany dzień i godzinę).

Podsumowując powyższe, nie można zgodzić się z obrońcą, iż wystąpiły przesłanki uzasadniające przyjęcie, że oskarżyciel prywatny odstąpił od oskarżenia, a tym samym obligujące Sąd I instancji do umorzenia postępowania. Oskarżyciel prywatny i jego pełnomocnik nie stawili się wprawdzie na posiedzeniu pojednawczym w dniu 02.02.2015r, jednakże pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w sposób należyty usprawiedliwił swoją nieobecność, skutecznie zatem obalił domniemanie prawne wynikające z art.491 § 1 kpk. W konsekwencji niemożliwym stało się więc umorzenie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2015r II KK 276/14).

Jako niesłuszne należało również uznać stwierdzenie apelującego o nieprawidłowej ocenie przez Sąd I instancji zamiaru oskarżonego.

Podkreślić trzeba, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Oceny tej apelujący de facto nie podważa, ograniczając się jedynie do wybiórczych wskazań niektórych z wypowiedzi oskarżonego oraz świadków P. K. i J. T.. Wobec tego nie ma potrzeby ponownego dokonywania szczegółowej analizy dowodów, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia wywodów Sądu Rejonowego. Zasadnym będzie zatem odesłanie do stosownych fragmentów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Z całą pewnością nie można było uznać oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji, jako dowolnej.

W oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż zachowanie oskarżonego nie polegało jedynie na odepchnięciu pokrzywdzonego, lecz na wyraźnym, zdecydowanym i silnym uderzeniu T. Z. przez oskarżonego w plecy (w okolice łopatki). Nie sposób pominąć, że w momencie owego uderzenia pokrzywdzony minął już oskarżonego, był do niego odwrócony plecami i nie spodziewał się ataku.

Niewątpliwie – jak podnosi obrońca – obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego stanowiły bezpośrednią konsekwencję jego upadku i uderzenia w baner reklamowy. Jednakże nie sposób nie dostrzec, że ów upadek był bezpośrednim skutkiem silnego uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego. To właśnie siła uderzenia pokrzywdzonego (nieprzygotowanego na taką agresję) spowodowała jego upadek i uderzenie się przez niego o baner reklamowy.

Nie budzi wątpliwości i nie jest zbyt daleko idącym stwierdzenie, że silne uderzenie/popchnięcie osoby nie spodziewającej się ataku i nie przygotowanej na takie zachowanie skutkuje utratą przezeń równowagi, upadkiem, a z kolei upadek – może spowodować obrażenia ciała i to różnego charakteru. Świadomość takich skutków dla każdej osoby nie dotkniętej dysfunkcjami poznawczymi jest czymś oczywistym.

Nie sposób zatem uznać, że oskarżony, w takich a nie innych okolicznościach (mając świadomość użytej przez siebie siły oraz miejsca zdarzenia, w szczególności bliskości konstrukcji reklamowych składających się również z metalowych elementów) nie obejmował swym zamiarem upadku pokrzywdzonego i potencjalnych związanych z tym konsekwencji. Oczywistym jest, że wobec ustalonego zachowania oskarżonego, w szczególności siły i okoliczności uderzenia pokrzywdzonego, oskarżony co najmniej przewidywał możliwość upadku pokrzywdzonego i doznania przezeń obrażeń ciała i godził się na to.

Wywody apelującego kwestionujące powyższą konstatację stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i nie dostarczają rzeczowych argumentów na uznanie jego niezasadności.

Podsumowując powyższe zasadnym jest stwierdzenie, iż nie sposób doszukać się naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazywanych przez apelującego przepisów postępowania.

Ponadto wszystkie dowody zostały przez Sąd I instancji uwzględnione i ocenione w sposób pozostający pod ochroną art.7 kpk – nie stwierdzono, by Sąd I instancji uchybił wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, by wykroczył poza ramy swobodnej oceny. Swoje stanowisko odzwierciedlił przy tym w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Brak jest również podstaw do wzruszenia w badanym zakresie dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne znajdują swe logiczne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, by Sąd Rejonowy powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego dokonując niekorzystnych dlań domniemań (zatem by dopuścił się naruszenia art.5 § 2 kpk).

Również rozważania prawne Sądu Rejonowego, poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Nie zachodzi potrzeba rekapitulowania argumentacji Sądu

Rejonowego w tym zakresie, wobec czego Sąd Okręgowy również w tym miejscu odsyła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie stwierdzić, iż w świetle tych rozważań nie sposób uznać, by doszło do obrazy prawa materialnego.

Niezasadnym okazał się również podniesiony przez obrońcę zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny podczas, gdy zachodziły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania.

Przede wszystkim należy odnieść się do treści art.66 kk, regulującego instytucję warunkowego umorzenia postępowania (z uwzględnieniem reguł określonych art.4 § 1 kk., a to z uwagi na nowelizację Kodeksu karnego m.in. z dniem 1.07.2015r na mocy ustawy z dnia 27.09.2013r o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z dnia 25.10.2013 r.)

W myśl art. 66. § 1 kk – o treści obowiązującej w dniu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa – sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności (§ 2). W wypadku gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody, warunkowe umorzenie może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (§ 3).

Obecnie (tj. od dnia 1.07.2015r) art.66 kk stanowi, że sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa (§ 1). Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (§ 2).

Brzmienie art.66 § 1 kk - zarówno w chwili popełnienia rozważanego przestępstwa, jak i obecnie – wskazuje jednoznacznie, iż jedną z przesłanek zastosowania dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania była i jest niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne. Dla oceny spełnienia wskazanej przesłanki kluczowym będzie zatem to, czy w chwili wydawania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania istniały prawomocne skazania za przestępstwa umyślne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 1.10.2010 r., II KK 141/10, OSNKW 2010, nr 11, poz. 102, P. Hofmański, L. Paprzycki Komentarz do art. 66 Kodeksu karnego). Przeszkodą dla warunkowego umorzenia postępowania jest przy tym popełnienie i skazanie za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, niezależnie od tego, czy jest podobne do przestępstwa, którego dotyczy postępowanie, czy też nie, i bez względu na rodzaj uprzednio wymierzonej kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24.04.2007 r., IV KK 50/07, OSNSK 2007, poz. 923).

Warunku tego oskarżony nie spełnia – wyrokiem Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 29.04.2015r sygn. akt II K 73/15 (prawomocnym z dniem 7.05.2015r) P. M. został bowiem skazany za przestępstwa z art.62 ust.1 oraz z art. 58 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, które z całą pewnością należą do kategorii przestępstw umyślnych.

Już powyższe czyni rozważany zarzut obrońcy oskarżonego bezprzedmiotowym, nie ma zatem potrzeby odnoszenia się do innej przywołanej w apelacji argumentacji, a zasadzającej się na przyjęciu, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki określone art.66 kk.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie wyłoniły się również podstawy, by uznać wymierzoną oskarżonemu karę grzywny za rażąco niewspółmierną. Jak słusznie wskazuje się orzecznictwie sądowym, rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - a więc,

gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt II AKa 269/12, LEX nr 1236120). Nie sposób przyjąć, że tego rodzaju przypadek wyłonił się w rozpoznawanej sprawie. Wymierzając karę za przypisane oskarżonemu przestępstwo, Sąd I instancji prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony, rozważył wszelkie okoliczności jego popełnienia, słusznie też uwzględnił wyłaniające się elementy obciążające, jak również okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego. Wysokość kary grzywny uwzględnia również sytuację materialną oskarżonego.

Nie dopatrując się zatem żadnych podstaw do dokonania jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylecia, Sąd Okręgowy utrzymał je w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty za drugą instancję (wydatki za postępowanie odwoławcze objęte zostały zryczałtowaną równowartością uiszczoną przez oskarżyciela prywatnego, co do których wypowiedział się już Sąd I instancji).

Dorota Maciejewska-Papież Alina Siatecka Anna Judejko